

W dniu 28 listopada br. w siedzibie Instytutu Badawczego Leśnictwa w Sękocinie Starym odbył się wernisaż prac plastycznych prof. dr. hab. Kazimierza Rykowskiego – leśnika, naukowca, specjalisty w zakresie fitopatologii leśnej i biologicznych metod ochrony lasu przed chorobami grzybowymi, który całe swoje życie zawodowe związał z Instytutem.

To pierwsza tego typu uroczystość w Sękocinie – dotychczas prezentowane były wyłącznie fotoreportaże z wyjazdów naukowych i krajoznawczych pracowników naukowych Instytutu. Tym razem w listopadowy wieczór zebrało się prawie stuosobowe grono przyjaciół, współpracowników i sympatyków Profesora, by podziwiać dzieła malarskie, rzeźbę i grafikę jego autorstwa.

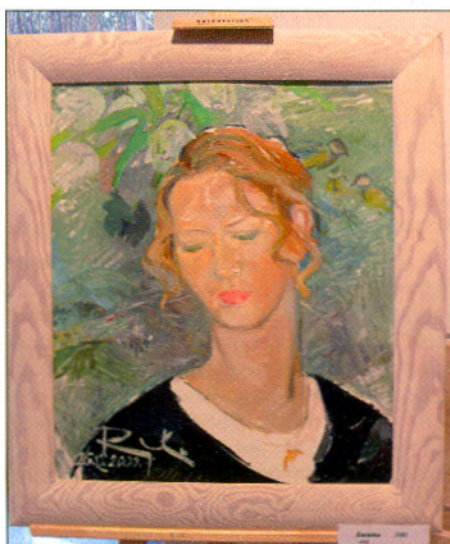
Początki działalności artystycznej prof. Kazimierza Rykowskiego sięgają jeszcze jego czasów studenckich, gdy ponad 50 lat temu rozpoczął współpracę z „Lasem Polskim” i na łamach czasopisma zamieszczał humorystyczne ilustracje do tekstów, reperując w ten sposób nierzadko skromny studencki budżet (rysunki te wraz z komentarzami znalazły się w książce „Z uśmiechem przez las... i okolice”, wydanej przez CILP w 2006 r.).



**Profesor Kazimierz Rykowski (na pierwszym planie drugi z prawej), pracujący w Instytucie Badawczym Leśnictwa od 1966 roku, po raz pierwszy poddał owoce swojej artystycznej pasji pod ocenę kolegów i przyjaciół. Wernisaż otworzył prof. Andrzej Kłoczek.**



**Obierająca kartofle (1985, olej).**



**Zuzanka - portret córki (2000, olej).**

Witając przybyłych gości kierownik IBL prof. Andrzej Kłoczek powiedział: – Ekspozycja prac pozwala nam odczytać jego pasję, wrażliwość artysty, leśnika, uczonego. Nie sposób nie podziwiać pogodzenia przez

Kazimierza tak wielowymiarowych jego zainteresowań.

Natomiast otwierając wystawę prof. Rykowski mówił: -To, co tutaj widzicie, to moje wnętrze; to jest to, co tkwiło we mnie, a co

## Impresje i natura

nieudolnie starałem się pokazać i co nie jest tak odległe od pracy zawodowej. Leśnicy bowiem doskonale wiedzą, że mówi się o sztuce hodowli lasu - podkreślił.

Wystawa prac Kazimierza Rykowskiego „Malarstwo – rzeźba – grafika” wzbudziła wśród gości wernisażu nie tylko duże zainteresowanie, ale nierzadko zdziwienie, a nawet zaskoczenie. Oprócz prac przedstawiających pejzaże można było obejrzeć autoportrety Profesora z różnych etapów jego życia, najbliższą rodzinę (olejny obraz z wizerunkiem matki „Obierająca kartofle” czy „Portret ojca” w gipsie), a nawet bardziej osobiste, wręcz intymne (np. olejne akty „Wrastanie”, „Błękitny las” czy „Siódmy ślepiec”). Część z prezentowanych podczas wernisażu prac dostępna jest na stronie internetowej [www.karyk.pl](http://www.karyk.pl). Od 2006 roku prof. Kazimierz Rykowski jest członkiem Związku Artystów Plastyków Polska Sztuka Użytkowa.

Wystawa została ciepło przyjęta, o czym mogą świadczyć wpisy do Księgi Pamiątkowej:

**Prof. Andrzej Szujecki:** „Ta wystawa udowodniła jak wielki talent wyrastał w spokoju pracowni naukowych i szumu lasu. Ta wystawa to dla mnie wielkie przeżycie i radość”.

**Janusz Zaleski,** wiceminister środowiska: „Radość z możliwości oglądania Twoich dzieł i wdzięczność za to, że pokazujesz ludziom jak można żyć pełnią życia i cieszyć się nim”.

**Wojciech Fonder,** naczelnik DGLP: „Kazimierz, zawsze byłeś

**Siódmy ślepiec – wg Breughel’a (niedokończony, olej)**

dla mnie autorytetem, chociaż nierzadko się z Tobą nie zgadzałem. Ale poza ekologią i hodowlą jest jeszcze sztuka, w której jestem pariasem. Razem z moją małżonką, pełni podziwu dla Twojego talentu, dziękujemy za to wszystko co od Ciebie nas spotkało”.

Wystawę można oglądać do 15 stycznia 2009 r.

Tekst i zdjęcia: ARTUR SAWICKI



**Głowa kobieca (1978, suporeks).**

